

DARIA ŁAWRYNOW*

INSTYTUT JĘZYKA POLSKIEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK, WARSZAWA

Językowy wizerunek osób duchownych w czasopiśmie „Bezbożnik Wojujący” (Moskwa, 1929–1935)¹

Słowa kluczowe: propaganda antyreligijna, prasa polskojęzyczna w ZSSR, „Bezbożnik Wojujący”, językowy wizerunek, okres międzywojenny.

doi: <https://doi.org/10.31286/JP.00134>

W artykule skoncentrowano się na analizie językowego wizerunku osób duchownych w czasopiśmie „Bezbożnik Wojujący” wydawanym w Moskwie w latach 1929–1935. Celem jest próba odpowiedzi na pytanie, jaki był propagandowy obraz duchowieństwa w badanych źródłach oraz za pomocą jakich środków językowych polskojęzyczna propaganda radziecka kreowała ów obraz.

Materiał źródłowy stanowią wszystkie dostępne numery czasopisma „Bezbożnik Wojujący”². Poszczególne numery zostały przetworzone z plików graficznych na tekstowe z wykorzystaniem oprogramowania OCR, następnie utworzono z nich korpus lingwistyczny za pomocą aplikacji Korpusomat³ (Kieraś, Kobyliński 2021). Analiza jakościowa polegała na wyodrębnieniu środków językowych służących wartościowaniu negatywnemu osób duchownych. Badane pismo stanowiło oficjalny organ prasowy komunistów charakteryzujący się jednolitością przekazu o dominującej funkcji perswazyjnej. Można zatem rozpatrywać je jako przykład tekstu propagandowego funkcjonującego w warunkach systemu monopartyjnego. W niniejszym opracowaniu posługuję się definicją zaproponowaną przez Irenę Kamińską-Szmaj (2004: 15–17), według której propaganda to:

zorganizowane, przemyślane, długotrwałe rozpowszechnianie, popularyzowanie, szerzenie idei, doktryn, teorii, myśli, poglądów, zachowań społecznych itp. by nakłonić ludzi do zmiany postaw, poglądów itp.; skłonić do konkretnych działań w interesie nadawcy [...].

* daria.lawrynow@ijp.pan.pl; ORCID: 0000-0002-6064-353X

¹ Publikacja powstała w ramach finansowania badań naukowych służących rozwojowi młodych naukowców w Instytucie Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk w roku 2021 na zadanie badawcze pt. „Ideologiczny obraz świata na przykładzie polskojęzycznego czasopisma «Bezbożnik Wojujący» wydawanego w międzywojniu w ZSRR oraz jego odpowiedników: ukraińskiego «Безвірник» i rosyjskich «Безбожник» i «Безбожник у станка». Pozyśkanie i analiza porównawcza źródeł czasopiśmienniczych”.

² Nr 1 z 1929 r., nr 1–3 i numer „przeciwielkanocny” z 1930 r., nr 1, 2, 3/4, 5, 6, 7, 8, 9/10, 11–12 z 1931 r., nr 1, 2, 3, 4/5, 6, 7/8, 9/10, 11, 12 z 1932 r., nr 1, 2, 3, 4, 5, 6 z 1933 r., nr 1, 3, 4, 5, 6 z 1934 r. oraz nr 1, 2, 3 z 1935 r. Podczas analizy pominięto jedynie nr 2 z 1934 r. ze względu na bardzo słabą czytelność tekstu.

³ <https://korpusomat.pl/>.

natomiast sam przekaz propagandowy ma charakter jednokierunkowy. Ze względu na specyfikę badanego materiału mamy tu do czynienia z medialnym obrazem świata w warunkach państwa totalitarnego. W tym kontekście pomocne będzie również odwołanie się do ustaleń aksjologicznych dotyczących wartościowania rozumianego jako

praktyka językowa i komunikacyjna [...], której efektem jest przyjęcie postawy akceptacji lub odrzucenia w odniesieniu do danego obiektu. [...] Wartoścujemy, aby przekazać nasze nastawienie, nasz punkt widzenia i/lub żeby wpłynąć na postawę, względnie nastawienie odbiorcy (Szczepaniak 2017: 58–59).

Omawiane źródło nie było wcześniej badane. Niniejszy tekst stanowi zatem pierwszą w polskich badaniach językoznawczych analizę propagandy radzieckiej okresu międzywojennego na podstawie wskazanego materiału. Nieliczne dotychczasowe publikacje lingwistyczne dotyczyły rosyjskich pism antyreligijnych. Przykładowo Andrej Doroš (2021: 57–63) przedmiotem analizy uczynił propagandowy wizerunek prawosławnego duchownego porzucającego kapłaństwo. Materiał egzemplifikacyjny stanowiło rosyjskojęzyczne czasopismo „Bezbożnik” z lat 1922–1923. Aleksander Novoselov i Alla Sałnikova (2020: 80–86) pisali o propagandzie antyreligijnej w piśmie dla dzieci „Junyje bezbożniki” z lat 1931–1933. Krzysztof Rutkowski (2006: 41–48) analizował wyrażenie językowe *служителькульта* na podstawie radzieckich źródeł leksykograficznych. Przykłady propagandy antyklerykalnej w czasopismach „Bezbożnik”, „Bezbożniku stanka”, „Antireligioznik” i „Ateist” rozpatrują też Il’ya Sidorčuk i Dmitrij Sosnickij (2018: 71–74). W dziedzinie nauk historycznych można przywołać pracę magisterską Oksany Vološyny (2020) o sposobach kreacji obrazu wroga czy pracę doktorską Aleksandry Kiškiny (2021). O propagandzie antyislamskiej w czasopiśmiennictwie radzieckim traktuje natomiast publikacja Fanny E. Bryan (1992). Okresowi PRL poświęcony został artykuł Elżbiety Kosobudzkiej (2012: 107–119). Brak natomiast prac językoznawczych analizujących polskojęzyczny materiał źródłowy okresu międzywojennego wyłącznie w kontekście omawianej problematyki.

Na temat samej prasy polskojęzycznej wydawanej w międzywojennym ZSRR powstały prace językoznawcze i prasoznawcze. W tej pierwszej grupie mamy monografie (Grek-Pabisowa i in. 2008; Graczykowska 2018) i artykuły (np.: Graczykowska 2015, 2016, 2019, 2021; Dziegiel 2016a, 2016b, 2017, 2021). W drugiej – monografię (Dziegiel i in. 2016), opracowanie online z wyborem tekstów prasowych (Dziegiel (red.) 2016), studium (Daszkiewicz 1966) czy artykuł (Myśliński 1972). Uwagi o propagandzie antyreligijnej zawierają analizy Tamary Graczykowskiej (2014: 15–25; 2022).

Czasopismo „Bezbożnik Wojujący” było wydawane w Moskwie w latach 1929–1935 początkowo przez Antykatolicką Sekcję przy Centralnej Radzie Związku Wojujących Bezbożników, następnie Centralną Radę Związku Bezbożników Wojujących (Sierocka 1968: 58). Wpisywało się ono w szeroką sieć oficjalnej prasy propagandowej o profilu antyreligijnym i antykościelnym, stąd jego liczne warianty i wersje językowe. Pierwowzór dla wszystkich tego typu wydań stanowiły rosyjskojęzyczna gazeta „Безбожник” [„Bezbożnik”] (wyd. 1922–1934, 1938–1942)

i oddzielne czasopismo o tym samym tytule (1926–1941). Ich celem było propagowanie postaw ateistycznych i antyklerykalnych również wśród poszczególnych grup etnicznych zamieszkujących ówczesny Związek Radziecki (Stykalin, Kremenskaâ 1963: 72–80; Dziegiel i in. 2016: 56). Polskojęzyczną wersję czasopisma oparto w głównej mierze na oryginalnym materiale autorskim uzupełnionym o informacje lokalne przekazywane przez korespondentów⁴.

„Bezbożnik Wojujący”, podobnie jak pozostałe czasopisma o takim profilu, odzwierciedlał ówczesną linię polityczną. Jednym z jej elementów była walka z doktrynami religijnymi uznawanymi za „przeżytek”, źródło zabobonów, ucisku społecznego i mechanizm wyzysku. Stąd już w latach dwudziestych XX wieku pojawiają się pierwsze biuletyny i odczyty poświęcone tematyce antyreligijnej. W 1925 roku powołano natomiast Związek Bezbożników Wojujących (od 1929 r. – także sekcja polska). Początkowo stanowił on krąg czytelników czasopisma „Безбожник” (wyd. od 1922 r.), by potem przekształcić się w organizację masową prowadzącą aktywną walkę z religią. Oprócz wydawania materiałów propagandowych związek organizował wiece i odczyty, ale również inicjował akcje przekształcania obiektów sakralnych w kluby, świetlice, muzea ateizmu. Z cerkwi zdejmowano dzwony i przeznaczano je na cele przemysłowe bądź militarne. Z czasem w ZSRR zapanowała atmosfera terroru, a Związek Bezbożników i władze partyjne prowadziły politykę nakierowaną na likwidację wszelkich „przeżytków religijnych” takich jak obchodzenie świąt, obrzędowość, sztuka sakralna. Osoby duchowne zostały pozbawione praw politycznych, podlegały represjom, były też zmuszane do publicznych aktów samokrytyki. Taki stan rzeczy z różnym natężeniem trwał niemal przez cały okres stalinowski (szerzej na ten temat por. np.: Êvseëva 2004: 303–331; Dębiński 2009: 16–21; Bardileva 2011: 42–49).

Radziecka propaganda antyreligijna w omawianym źródle kreowała negatywny obraz religii, jej doktryn, instytucji religijnych i ich członków. Jednym z głównych obiektów pejoratywizacji były osoby duchowne – uznawane za przedstawicieli „starego” (przedrewolucyjnego) ładu, za element „obcy klasowo”, a tym samym wrogi. Aby wzbudzić u czytelników negatywne emocje, wykorzystywano sugestywne epitety, a deprecjacji służyło użycie określonej, często ekspresywnej leksyki. Księdza najczęściej nazywano *klechą* czy *księżulkiem*. Warto w tym miejscu przywołać dane ze słowników języka polskiego. Słowo *klecha* początkowo było nazwą oznaczającą grupę zawodową (por. SPXVI; L). Dopiero SWil notuje dodatkowe znaczenie ‘człowiek niezdarny’, ‘partacz’. Natomiast jako pogardliwe określenie duchownego pojawia się na początku XX wieku w SW i w takim kontekście funkcjonuje w czasopiśmie. W drugim wypadku sufiks zdrabniający *-ek* wskazuje na lekceważący stosunek nadawcy do obiektu. „Bezbożnik Wojujący”, podobnie jak jego rosyjski odpowiednik, upowszechniał również potoczne określenie duchownego prawosławnego – *pop*. Nazwa ta w okresie radzieckim nabiera wyraźnie negatywnych konotacji, a w polszczyźnie etnicznej była tak postrzegana już w okresie zaborów (Gałecki, Kliza 1994: 21–38; Treťákova 2017: 205–211).

Czasopismo w głównej mierze koncentrowało się na propagowaniu wizerunku duchownego – wroga klasowego, który stanowił zagrożenie dla państwa i społeczeństwa radzieckiego. Służyły temu stosowne frazy nominalne: „nasi wrogowie klasowi w sutannach”

4 Szersza nota prasoznawcza dotycząca „Bezbożnika Wojującego” w: Ławrynow 2022.

(BW 1930/2, s. 20), „płatni agenci kapitału w sutannach” (BW 1931/8, s. 5), „szpiegdy i prowokatorzy w sutannach” (BW 1931/8, s. 6), „sługusi kapitalizmu w czarnych sutannach” (BW 1932/2, s. 7)⁵. Dodatkowo dzięki zaimkowi *nasi* w pierwszym przykładzie nadawca staje się subjektem wartościowania i odwołuje się do identyfikacji grupowej (por. Puzynina 1992: 134–135). Księża stają się domniemanym wrogiem całego społeczeństwa radzieckiego. W pozostałych przykładach w sposób opisowo-oceniający wskazano czytelnikowi negatywną rolę osób duchownych. W tym celu posłużono się odpowiednimi epitetami uzupełnionymi narzędnikiem, odwołując się zarówno do pozycji społecznej (sutanna = stan duchowny), jak i charakteru działalności (szpiegostwo, wysługiwanie się). Wrogi i podejrzany charakter działalności sugerowano również za pomocą połączeń wyrazowych z przymiotnikiem *księżowski*: „zakusy księżowskie” (BW 1931/6, s. 3), „atak księżowsko-faszystowski” (BW 1933/5, s. 16), „księżowsko-sekciarskie wybiegi” (BW 1931/11–12, s. 1), „kułacko-księżowska klika” (BW 1932/3, s. 2).

W tej samej grupie przykładów mamy też inne, rozbudowane formy opisowe, np.: „religjanczy wrogowie państwa radzieckiego” (BW 1930/numer „przeciw wielkanocny”, s. 9), „klechy wszystkich wyznań, wierne sługusy kapitału” (BW 1931/11–12, s. 6). Zarzut ścisłych kontaktów osób duchownych z „wrogiem” zawierał się we frazach: „faszyzujący rabin” (BW 1933/3, s. 2), „najmici faszystowscy w sutannach” (BW 1931/9–10, s. 4), „oberherszty wojującego klerykalizmu” (BW 1933/6, s. 17), „krwawa burżuazja i jej sojusznik obłudny kler” (BW 1933/1, s. 10), „gniazdo agitacji księżowsko-kułacko-kontrewolucyjnej” (BW 1932/2, s. 16), „kułacko-tercjarsko-księżowska jedność narodowa” (BW 1931/3–4, s. 12). Składnikami wartościującymi w dwóch pierwszych przykładach są określenia *faszystowski* i *faszyzujący*. W propagandzie radzieckiej znaczenie leksemów: *faszysta*, *faszystowski* zostało rozszerzone, stały się swego rodzaju synonimem „wrogich sił”. Mianem *faszystowskiego* określano nie tylko ustrój III Rzeszy czy Włoch, ale też polski rząd Józefa Piłsudskiego czy wszelkie wewnętrzne grupy opozycyjne. Leksemy te służyły częstokroć stygmatyzacji osób o poglądach niezgodnych z obowiązującą linią polityczną (Masenko 2017: 128–132). Podobną rolę stygmatyzującą w podanych wyżej przykładach odgrywał leksem *kontrewolucyjny*. W kolejnych cytatach nacechowane elementy semantyczne uzupełniono o swoisty ciąg nazw „wrogów” ZSRR (np. *kułak-tercjarsz-ksiądz*). Ponadto w wyrażeniu „kułacko-tercjarsko-księżowska jedność narodowa” mamy ironiczne nawiązanie do idei głoszonych przez polską władzę, propagujących jedność całej ludności polskiej – zarówno tej zamieszkującej ZSRR, jak i ówczesną II Rzeczpospolitą. Sugerowano czytelnikowi, że owo hasło służy jedynie interesom środowisk kościelnych i elit. Wrogiem obwołano także papieża. Stygmatyzujące były odpowiednie nazwy, niekiedy ironiczne: „gorliwy obrońca kapitalizmu apostoł wyzysku, książe ciemnoty i wróg komunizmu Pius XI” (BW 1932/9–10, s. 9), „przedstawiciel boga i kapitału na ziemi” (BW 1932/4, s. 5). Ironię zawarto w opisie wsparcia, jakiego papież miał udzielać dla antyradzieckich planów militarystycznych: „W tym okresie «bezgrzeszny namiestnik boga» Pius X energicznie popierał podżegaczy wojny” (BW 1934/4, s. 4), „oto jaką podłg,

⁵ Cytaty z czasopisma przytaczam zgodnie z zapisem oryginalnym.

kontrrewolucyjną rolę odgrywa «namiestnik Chrystusa» – papież w przygotowaniu nowej rzezi światowej i napadu na jedyne państwo proletarjackie” (BW 1931/5, s. 5). Moc stygmatyzującą we wszystkich wymienionych wyżej cytatach miało samo powiązanie obiektu pejoratywizacji z propagandowo negatywnie konotowanymi jednostkami, takimi jak: *burżuazja, kułak, kapitał, kontrrewolucja, faszyzm*.

Dla wzmocnienia efektu stosowano również rozbudowane, zintensyfikowane i często oparte na hiperboli formy opisu rzekomej antyradzieckiej działalności. Charakteryzują się one nagromadzeniem epitetów, nacechowaniem ekspresywnym, kondensacją treści, np.: „działalność kleru polskiego, tych najreakcyjniejszych, najciemniejszych sił, sprzęgniętych na śmierć i życie z kapitalistami i obszarnikami” (BW 1934/5, s. 17), „rabini tak samo szczują przeciw Związkowi Radzieckiemu, jak i papież rzymski” (BW 1930/numer „przeciw wielkanocny”, s. 6), „ksiądz i pop, rabin i pastor – wszyscy wychowują żołnierzy w duchu faszystowskim, antyradzieckim i kontrrewolucyjnym” (BW 1933/1, s. 3), „popi prawosławni byli jawnymi agentami samodzierżawia, kler narodów uciskanych grał rolę służki burżuazji narodowościowej” (BW 1934/5, s. 12). Czytamy ponadto:

dzień ten, ów dzień rzekomego „zmartwychwstania” nigdy zresztą nieistniejącego, bajecznego chrystusa, żandarmi w sutannach postarają się wykorzystać dla wzmocnienia panowania burżuazji, usprawiedliwienia ustroju gwałtu i wyzysku, w celu przygotowań do napaści na ojczyznę pracujących – ZSRR (BW 1932/3, s. 1);

przedstawiciele więc wszystkich wierzeń przy dźwiękach dzwonów, śpiewie pieśni świątecznych będą odciągają masy pracujące od walki rewolucyjnej, ukrywać swe zamiary krwawe przeciwko krajowi Radzieckiemu. Za pomocą bajek o dobroci, miłosierdziu i cierpliwości nieistniejącego chrystusa, kler będzie usprawiedliwiał uciemczenie, niewolę, nędzę i bezrobocie (BW 1931/9–10, s. 15);

papieże wszędzie i zawsze stali po stronie klas posiadających, jak psy łańcuchowe bronili zawsze praw własności prywatnej, podstaw społeczeństwa burżuazyjnego, rodziny i zgniłej moralności burżuazyjnej, zawsze i wszędzie występowali przeciwko wyzyskiwanym masom, dążącym do rozdziału majątków obszarniczych i do zagarnięcia fabryk (BW 1931/3–4, s. 10).

W dwóch pierwszych cytatach deprecjację dodatkowo zintensyfikowano przez podważanie wiary w istnienie i zmartwychwstanie Chrystusa. Zastosowano cudzysłów oraz odpowiednie sugestywne przymiotniki, a samo imię osoby boskiej, jak w wielu innych przytaczanych przykładach, zapisano małą literą. Ten zabieg służył również pejoratywizacji duchownych za pomocą sugestii, jakoby ci wykorzystywali nieprawdziwe wydarzenie w celu wspierania sił antyradzieckich. Warto tu zauważyć, że takie mechanizmy językowe jak zapisywanie wszelkich nazw związanych z religią małą literą bądź w cudzysłowie, jak również używanie skrótu *twz.* czy *cudzysłowu* – były przejawem lekceważenia dogmatów wiary szeroko obecnym zarówno w „Bezbożniku Wojującym”, jak i w jego rosyjskich czy ukraińskich odpowiednikach.

Opis mógł też przybierać formę bardziej metaforyczną, np.: „z bagnetem na krzyżu — przeciwko ZSRR [...]. Z pod sutanny wyziera żandarmski pałasz, kropidło nabiera coraz większego podobieństwa do pałki policyjnej” (BW 1932/7–8, s. 4). Mamy tu do czynienia z jednoznaczną stygmatyzacją i ukazaniem miejsca całego duchowieństwa w dychotomicznym podziale „my – oni” (ZSRR – świat kapitalistyczny). Taka bierna opozycja zajmowała istotne miejsce w ideologii państwa totalitarnego.

Jednym z wizerunków propagandowych, powiązanych bezpośrednio z obrazem „wroga klasowego”, był duchowny – sabotażysta. Tutaj istotne było negatywne ukazanie przedstawicieli wszystkich bez wyjątku religii przez wpisanie ich działalności w szeroką aktywność antysocjalistyczną: „Kułak, ksiądz, rabin, pop, tercjarze, sekciarze i członkowie kół różańcowych wspólnie agitują przeciwko nowemu życiu” (BW 1932/1, s. 15), „kołtunerja księżowska prowadzi rozkładową [nastawioną na rozbicie planów gospodarczych – D.Ł.] robotę” (BW 1932/4, s. 17), „przeciwko uchwałom Październikowego Plenum KC WKP(b) rozpocznie się niezwłocznie kampanja wszystkich sekciarzy i duchowieństwa, popów, księży, rabinów, mułłów mahomańskich” (BW 1931/11–12, s. 1). Jak czytamy:

przeszkadza nam nietylko kułak, przeszkadza i podkułacznik, przeszkadza nicpoń, przeszkadza złodziejaszek, kombinator, zakonnik, pop, djak — wszystko to są ludzie, którzy wszelkimi sposobami przeszkadzają naszemu budownictwu kolektywniczemu (BW 1935/1, s. 3);

zakupy zboża są jednako nienawistne rabinowi i mulle, lamie i popu, jak księdzu katolickiemu. Muły chowają chleb [zboże – D.Ł.] w meczetach, a pop w cerkwiach. Lama nawołuje, by nie oddawano chleba [zboża – D.Ł.] – rabin ciska gromy i błyskawice przeciw natarciu na kupca. Podczas wyborów do rad mułła występuje w obronie kandydatów kułaków, pop i ksiądz przez swych zwolenników próbuje przeprowadzić swe kandydatury (BW 1929/1, s. 2).

Aby unaocznic rzekomą agitację antyreligijną i sabotaż prowadzony przez duchowieństwo, podawano przykłady z kraju i zagranicy, w których duchowni używali argumentów religijnych przeciwko gospodarce socjalistycznej: „[księża] straszili biedotę mówiąc, że na tego co wstąpi do kolektywu bóg ześle ciężką karę, nie będzie urodzaju, nastąpi trzęsienie ziemi i wszyscy zginą i t. p.” (BW 1931/6, s. 12), „strasząc piekielnymi mękami, pozbawieniem rajskich rozkoszy, usposabiają oni [księża – D.Ł.] swe «owieczki» przeciw władzy radzieckiej” (BW 1930/1, s. 2). A także:

kler np., mówi, że w Związku Radzieckim narodził się djabeł i kto nie modli się, będzie się palić żywcem na ogniu, kto zaś pójdzie do kolektywu, to tego pan bóg będzie karać głodem, deszczem, mrozem; a do tego jeszcze nie będzie urodzaju i wybuchnie wojna (BW 1932/7–8, s. 24);

ale kler w czarnej sutannie i religjanci chcą zerwać [zaburzyć realizację planów gospodarczych – D.Ł.] bolszewicką wiosnę i kontraktację. Agitują ciemnych religijnych jeszcze chłopów, by nasion nie czyścili, bowiem jeśli bóg nie da urodzaju, to i czyszczenie nasion nic nie pomoże. Każą im wznosić modły do boga o urodzaj, bo w przeciwnym razie z głodu umrą (BW 1931/3–4, s. 19);

we wszystkich kościołach świata kapitalistycznego prowadzi się robotę zaprzątnięcia umysłu wierzących jeszcze mas pracujących, szczególnie kobiet, oszczerstwami o ZSRR. Że głód i nędza w krajach kapitału to kara boża, według księży za sympatje ludu pracującego do ZSRR. Kto chce więc usunąć głód i nędze, musi krzewić wiarę bożą na ziemi opanowanej przez diabła w Rosji i Chinach (BW 1932/4, s. 5).

Przytoczone przykłady zawierały presupozycję, że to ustrój socjalistyczny jest źródłem postępu, a środowisko duchowne wykorzystuje religię, aby zaszkodzić ZSRR. Mechanizmem perswazji jest tu ponownie wpisanie desygnatu w dychotomię „my – oni”.

Wербalizację wizerunku duchownego – agitatora i sabotażysty odnajdujemy też w połączeniach sugestywnych rzeczowników z przymiotnikiem *księżowski*: „agitacja księżowska” (BW 1931/6, s. 10), „sieci księżowskie” (BW 1929/1, s. 2), „gniazdo agitacji księżowsko-kułacko-kontrewolucyjnej” (BW 1932/2, s. 16), „kłamstwa kułacko-księżowskie” (BW 1931/8, s. 14). Duchowni często występują tu w jednym szeregu z innymi „wrogami” – ukazywano w ten sposób ich wspólne cele. Ponadto takie określenia, jak: *klika*, *sieci*, *gniazdo* czy „czarna międzynarodówka klechów” (BW 1932/4, s. 3) sugerowały negatywny obraz rozgałęzionej grupy interesów. Charakterystykę duchowieństwa dopełniały opisowe formy ekspresywne, niosące komponent oceniający, np.: „brudne machinacje mułłów” (BW 1929/1, s. 2), „niecna i krecia robota kleru katolickiego, jako placówki szpiegów – interwentów” (BW 1932/6, s. 3), „jezuicki «agit-prop»” (BW 1932/2, s. 17). Posłużono się tu słowami definicyjnie wartościującymi, a w ostatnim przykładzie za pomocą cudzysłowu ironicznie przewartościowano wyrażenie *agit-prop*, które w odniesieniu do działalności radzieckiej miałoby nacechowanie pozytywne. Podobnie funkcjonuje ono również w przykładzie: „kadry agitacyjno-propagandystycznych sił, w postaci księży” (BW 1930/1, s. 4) i przytaczanych wyżej cytatach, w których obiekt pejoratywizacji „agituje przeciwko”.

Oprócz opisywania działalności politycznej i międzynarodowej w równym stopniu koncentrowano się na werbalizacji przywar osób duchownych. Budowano wizerunki duchownego – wyzyskiwacza, duchownego – hulaki, duchownego – hipokryty, często przenikające się wzajemnie. Ukazywano sprzeczność między głoszonymi hasłami religijnymi a działaniami, np.: „klecha, lata za dziewczuchami i sławi «niepokalaną dziewicę»” (BW 1935/1, s. 7). Albo:

przedstawiciel „nieba” wychwala faszystowski raj, gdzie miliony pracujących z głodu puchną, gdzie tysiące robotników w więzieniach gniją, gdzie setki rewolucjonistów na szubienicach zawisają. A papież, ten „miłosierny”, ten „sprawiedliwy”, ten „przyjaciel” ludu, temu krwawemu dziełu błogosławi (BW 1932/7–8, s. 19).

W pierwszym z cytatów za pomocą antytezy ukazano dwulicowość księży, jednocześnie deprecjonując katolicki dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi przez ironiczne użycie cudzysłowu. Podobny mechanizm zastosowano w kolejnym przykładzie. Tam deprecjację zduplikowano przez ujęcie „nieba” w cudzysłów – ma to wskazywać na odrealniony, fikcyjny charakter władzy kościelnej, być może w kontrze do władzy radzieckiej, mającej uchodzić za

reprezentanta całego społeczeństwa. Z użyciem ironii sugerowano też czytelnikowi fałsz najważniejszej osoby świata katolickiego. Propagandowy wizerunek utrwały wypowiedzi obfitujące w nacechowane przymiotniki i formy opisowe: „opasy klecha [...] zgrzybiały oszust watykański i herszt kontrrewolucji katolickiej” (BW 1929/1, s. 4), „krwiożerczy, bestjalski papież rzymski” (BW 1931/9–10, s. 7), „czarny kruk, ubrany w szarlatańskie szmaty z kropidłem w rękę” (BW 1931/7, s. 14), „nikczemna, krwią niezliczonych pokoleń ludzkości pracującej utuczona, czarna międzynarodówka klechów” (BW 1932/4, s. 3). Określony obraz językowy jest tu kreowany przez zestawienie poszczególnych nazw osób z cechami konotowanymi negatywnie. Wartościowanie zostało wzmocnione dzięki zestawieniu sugestywnych, emocjonalnych nazw (*klecha, czarny kruk*) i określeń (*opasy, zgrzybiały, szarlatański, krwiożerczy, nikczemny*) oraz metafor o wydźwięku pogardliwym (*utuczona krwią, szarlatańskie szmaty*), będących tu wykładnikami afektywności. Funkcję perswazyjną realizowały też wyróżnione czcionką tytuły artykułów stanowiące pointę postawionej tezy, np.: „Kler, jako jeden ze sprawców nędzy mas chłopskich w Polsce” (BW 1931/9–10, s. 11), „Religia narzędziem w walce z kolektywizacją wsi polskiej” (BW 1930/1, s. 4).

Dyfamacji osób duchownych, ukazaniu ich jako osobników przewrotnych, budzących obrzydzenie służyły nazwy metaforyczne odnoszące się do pasożytów, padlinożerców, robaków: „robactwo zakonne” (BW 1929/1, s. 8), „czarne kruki katolickie” (BW 1931/6, s. 1), „trutnie w sutannach” (BW 1931/7, s. 8), „hjeny w sutannach” (BW 1932/7–8, s. 20), „pijawki w sutannach” (BW 1934/5, s. III), „pajak natuczony krwią swych ofiar” (BW 1931/1, s. 8). Opis mógł mieć też formę bardziej metaforyczną, np.: „czarny kruk szerzy swój odór kościelno-kontrrewolucyjny” (BW 1932/2, s. 17). Leksem *odór* ma negatywne znaczenie, co w zestawieniu z nazwą *czarny kruk* wzmacnia sugestywność opisu. Jak zauważył Daniel Weiss (2008: 16–19), odwołania do terminologii biologicznej i medycznej były popularnym chwytem propagandowym w krajach totalitarnych. W publicystyce wyjątkowo częste były formy opisu odwołujące się do świata gadów i pasożytów, a także do procesów rozkładu, gnicia, do zarazy. Ponadto w artykule zatytułowanym *Krokodyle lży* posłużono się określeniem: „krokodyle w mitrach i sutannach” (BW 1931/7, s. 6). Nie była to jednak częsta metafora, mamy raczej do czynienia z nawiązaniem do tematyki tekstu, opisującego hipokryzję osób duchownych.

Czytelnikom wpajano przekonanie o takich przywarach duchowieństwa, jak hipokryzja czy hulaszczy tryb życia. Ukazywano rzekome nadużycia w sferze obyczajowej: „pasą swe brzuchy darmozjady – księża, popy, pastorzy i rabini, kosztem umierających z głodu, chłopów i robotników” (BW 1935/1, s. 12), „głodujący chłop czy robotnik nie zawsze ma pieniądze na zapłacenie księdzu za pogrzeb czy ślub – wtedy żarłoczność i łapczywość księży na dobra doczesne występuje jak najjaskrawiej” (BW 1935/1, s. 12), „tysiące złotych, wyciśnięte z mas pracujących, obracają księża na pijatykę, hulanki, grę w karty itp.” (BW 1935/2, 13), „klecha, który bezczelnie wypinał brzuch” (BW 1934/5, s. 3). Miało to budować reakcję emocjonalną. Posłużono się m.in. antytezą, ukazując ubogie warstwy społeczne, na których krzywdzie zarabiają duchowni, aby prowadzić wystawne, pełne luksusu życie. Pogardliwy leksem *klecha* połączono z „wypiętym brzuchem”, co mogło wskazywać na pychę, ale również na umiłowanie zbytku. Wizerunek otyłego duchownego wzmacniano także za pomocą ilustracji publikowanych

zarówno w „Bezbożniku Wojującym”, jak i innych antyreligijnych czasopismach radzieckich (por. Kiškina 2021: 62–65). Opisywano też przypadki poważnych przestępstw, np. zabójstwa czy gwałty popełniane przez duchownych:

kilka lat temu ksiądz Kopacz siekierą zatłukł w kościele lwowskim drugiego księdza; pokłócili się z powodu kobiety. W 1930 r. wykryło się, że w Czeladzi ksiądz tamtejszy zgwałcił 14 dziewcząt szkolnych. Takie historie wydarzają się bardzo często (BW 1932/7–8, s. 17).

Tutaj autor dodatkowo podkreśla, że tego typu zachowania wśród księży były częste. Propagandową rolę odgrywały również listy od czytelników czy korespondencje lokalne, wielokrotnie przybierające formę zwyczajnych donosów, ale też wiadomości ze świata opisujące przypadki hipokryzji i zbrodni z udziałem osób duchownych, w tym misjonarzy. Te materiały budowały jednostronny wizerunek duchowieństwa, tworzyły wrażenie powszechności zachowań patologicznych w krytykowanym środowisku. W strategię deprecjacji wpisywały się nagłaśniane w prasie świadectwa byłych duchownych, którzy publicznie zrzekli się kapłaństwa, a swoją decyzję szczegółowo uzasadniali. Miały one formę aktu emotywnego – swego rodzaju samokrytyki. Takie oświadczenia drukowano w „Bezbożniku Wojującym” oraz w jego rosyjsko- i ukraińskojęzycznych odpowiednikach (Čučalin 2018: 154, 173–174; Doroš 2021: 57–63; por. np.: „Безвірник” [„Bezwirnyk”] 1924/6, s. 2; „Безбожник” 1937/3, s. 19; BW 1929/1, s. 9–11). Byli duchowni krytykowali własne środowisko, instytucje religijne i wiarę, ukazywali własną drogę do ateizmu (a niekiedy nawet własny cynizm w pracy duszpasterskiej), a ich negatywna ocena kręgów kościelnych współgrała z obrazem prezentowanym w innych materiałach „Bezbożnika Wojującego”. Owo działanie miało dodatkowo uwierzytelniać kreowany w czasopiśmie obraz duchowieństwa.

Wśród deprecjonujących leksemów i połączeń wyrazowych warto też przytoczyć popularne ekspresywizmy oddające rzekomą aktywność czy cechy mentalne osób duchownych: „łapiduchy” (BW 1929/1, s. 8), „pasibrzuchy” (BW 1931/8, s. 15), „chciwi łapigrosze” (BW 1932/6, s. 13), „spryciarze w sutannach” (1932/9–10, s. 15), „łotr z krzyżem” (BW 1931/9–10, s. 11), „łotr w czafmie” (BW 1931/9–10, s. 11). Wymienione złożenia odwołują się do stereotypowego wizerunku – stanowią werbalizację cech negatywnych. Dodatkowo w przytoczonych przykładach pojawiają się charakterystyczne atrybuty osób duchownych, takie jak sutanna, krzyż, czafma⁶.

Kreacji pejoratywnego wizerunku duchownych jako osób chciwych i przebiegłych służyły metafory odnoszące się do działalności handlowej. Opis przybierał formę ironiczną, szyderczą, jak np.: „fabrykanci siwuchy” (BW 1934/3, s. 14), „franciszkańscy kramikarze” (BW 1933/1, tylna okładka) czy „świętokupcy” (BW 1930/numer „przeciwielkanocny”, s. 9). Pierwszy przykład nawiązuje do słów Włodzimierza Iljicza Lenina: „Religia to rodzaj siwuchy (gorzałki) duchowej” (cyt. za: BW 1934/1, s. 4) będących parafrazą wyrażenia Karola Marksa, że „religia to opium dla ludu”. Zarzut merkantylizmu i nieszczerych intencji potwierdzają następujące przykłady: „sprzedają po przystępnej cenie bilety na szczęśliwość w niebie” (BW 1933/1, s. 8),

6 Czafma stanowiła rodzaj tradycyjnego turbanu noszonego przez muzułmanów.

„księża zdegradowali boga swego do stanowiska starszego sklepikarza i współnika wszystkich spraw handlowych najlepszych sklepikarzy Europy” (BW 1932/7–8, s. 17), „by poprzeć swe zmyślane bajki klechy zebrali mnóstwo relikwji, «święte powijaki», «święte siano», «gwoździe od krzyża chrystusa»” (BW 1932/12, s. 1), „kler zinsceniował «cudowne objawienie matki boskiej». Miasto odwiedzają tłumy ogłupianych pielgrzymów, którym sprzedaje się żetony z wizerunkiem matki boskiej. Handelek idzie bardzo dobrze” (BW 1933/5, s. 16), „sfabrykował kościoł tych «świętych», bo im więcej ich ma, tym większy dochód” (BW 1932/7–8, s. 22). Mamy tu nagromadzenie leksemów związanych z handlem i oszustwem: *sprzedać, zinsceniować, sfabrykować, dochód*, a także słowa lekceważąco-ironiczne: *sklepikarz czy handelek*. Podobne zabarwienie ma prześmiewczy artykuł pt. *Rycerskie łupy* poświęcony działalności franciszkanów – redaktorów „Rycerza Niepokalanej”, katolickiego pisma wychodzącego w Rzeczypospolitej. Jego głównym zadaniem jest, zdaniem autora tekstu, „handel protekcją matki boskiej u Jezusa i załatwianie każdego interesiku u pana boga”. Listy z intencjami wierzących redakcja „przesyła do kancelarii matki boskiej, która przede wszystkim uwzględni podania lepiej opłacone”, a sama gazeta „to przedsiębiorstwo, urządzone na wzór każdego innego handelku. Z buchalterją, towarami, dochodami, rozchodami, jak się patrzy” (BW 1933/1, tylna okładka). Artykuł został uzupełniony o ilustracje: jedna przedstawia księdza rozmawiającego przez telefon z Jezusem i Maryją, a druga – zadowolonego otyłego duchownego, przyjmującego podania od klęczących przed nim włościan. Wszystko to składało się na perswazyjny charakter artykułu. Chciwość kleru podkreślały również przytaczane w jednym z numerów „Bezbożnika Wojującego” przysłowia i „gadki”:

Papież i tłuszcza jego chędoga więcej miłuje złoto, aniżeli boga [...]. Hosanna klasztoru powiada: „Błogosławiony, kto wchodzi z worami srebra i złota” [...] klechy kupczą mszami, by żyć dobrze, trząść kiesami (BW 1932/12, s. 12).

Podobny wizerunek mamy w stwierdzeniu: „księżom każdy grosz miły” (BW 1932/2, s. 16).

Duchowny występował też w roli oszusta i manipulanta. Pragnął on utrzymania chłopów i robotników w ciemnocie: „wróg klasowy – księża, popi, rabini i inni są ogromnie niebezpieczni. Jak pijawki wpijają w mózg ciemnotę” (BW 1931/6, s. 13), „a w ogłupianiu młodzieży religjanci wszystkich maści są specjalistami. W tym wypadku księża, popi, rabini, lamowie, sektanci i inni mają wiele doświadczenia” (BW 1930/2, s. 10), „popi, księża i rabini, ci słudzy wroga klasowego chcą utrzymać [ludność pracującą – D.Ł.] w ciemnocie i zabobonie i usposobić wroga do władzy sowieckiej” (BW 1934/6, s. 1), „rabini żydowscy, jak księża katoliccy, popi prawosławni i inni przedstawiciele kleru zaciemniają umysły ludowi pracującemu” (BW 1931/9–10, s. 10). Innym sposobem służącym wartościowaniu negatywnemu w celu kreowania tego wizerunku było stosowanie wyrażen typu: „kołtunerja księżowska” (BW 1932/4–5, s. 17), „komedia księżowska” (BW 1933/4, s. 12), „popowsko-księżowskie brednie o «stworzeniu świata»” (BW 1932/12, s. 13), „kułacko-księżowskie i sekciarskie bajki o «bożym narodzeniu»” (BW 1932/12, s. 1), „oszukaństwa księży, rabinów, lam, mułłów” (BW 1931/7, s. 1).

Przez takie określenia, jak: *kołtunerja*, *komedja*, *brednie* zwracano uwagę czytelnika na przypisywane środowisku księży określone cechy, takie jak: wsteczność, nieszczerłość, skłonność do podstępów, manipulacja. Łącząc rzeczowniki: *brednie*, *bajki* z ujętymi w cudzysłów wyrażeniami: *stworzenie świata* i *boże narodzenie*, starano się zwielokrotnić deprecjację ważnych dla chrześcijan dogmatów. Sugerowano w ten sposób, że stanowią one jedynie wymysł przedstawicieli „starego”, przedrewolucyjnego porządku.

Jak zatem można wnioskować na podstawie przytoczonego materiału, czasopismo „Bezbożnik Wojujący” kreowało negatywne wizerunki osób duchowych, których cechy często przeplatały się i wzajemnie przenikały. Analizowane treści można podzielić na te, które odwoływały się do sfery obyczajowej i cech mentalnych (chciwiec, hipokryta, hulaka, kłamca, kołtun (wstecznik), leń, rozpustnik), czy do działalności handlowej (fałszerz, handlarz odpadami, wyzyskiwacz). Sąsiadowały one z charakterystycznymi dla propagandy radzieckiej etykietkami (agitator, manipulator, oszust, sabotażysta, sługa kapitalistów, szpieg, wróg klasowy). Zastosowano przy tym rozmaite strategie językowe realizujące funkcję perswazyjną. W głównej mierze posługiwano się ekspresyvizmami niosącymi wykładnik oceniający – w formie epitetów, rozbudowanych form opisowych charakteryzujących działalność i ukazujących cechy mentalne przypisywane duchownym. Szczególnie wyeksponowano rzekomą antyradziecką i antysocjalistyczną aktywność w kraju i zagranicą, ukazano metody działania i powiązania z innymi „wrogami klasowymi”. Często nazwy osób duchowych zestawiano z nazwami innych „wrogów wewnętrznych” w jednym szeregu (np.: *kułak*, *kontrrewolucjonista*) albo uzupełniano sugestywnymi przymiotnikami, takimi jak: *faszystowski*, *kontrrewolucyjny*, *burżuazyjny*, *antyradziecki*. Stygmatyzacji służyło też bezpośrednie określanie duchownych mianem *wroga klasowego*. Podobny wizerunek był kreowany też przez formy opisowe skoncentrowane na przywarach (chciwość, obłuda, merkantylizm) i przykładach negatywnych zachowań (wysokie ceny za usługi religijne, instrumentalne traktowanie zasad i dogmatów wiary, wystawne życie, przestępstwa). Często posługiwano się ironią, używano form lekceważących i pogardliwych (*księżulek*, *klecha/kleszy*, *szarlatański*, *bujdy*, *handelek*), co miało na celu deprecjację. Wykorzystywano konotacje oparte na użyciu wyrazów ogólnie wartościujących czy opisowo-wartościujących. Sięgano po liczne metafory odnoszące się do działalności handlowej, jak też do nazw pasożytów, padlinożerców.

Negatywny wizerunek duchowieństwa kreowano ponadto za pomocą jednostronnego doboru treści: materiałów prasowych, korespondencji terenowej i zagranicznej, donosów, świadectw byłych duchownych. Miały one uwierzytelnić przekaz propagandy i wzmocnić go przez wykorzystanie emocjonalizacji. Na obraz duchowieństwa w czasopiśmie składały się także przypisywane mu negatywne cechy wyglądu. Na ilustracjach i licznych rysunkach satyrycznych duchowni portretowani byli jako osoby o nadmiernej tuszy, pyszałkowatym wyrazie twarzy, często w otoczeniu symboli bogactwa. Osoby duchowne były jednoznacznie piętnowane jako „wrogowie klasowi” i przedstawiciele „starego” – przedrewolucyjnego porządku, a także uosobienie wszelkich negatywnych cech.

Źródła

BW: „Bezbożnik Wojujący”, komplet numerów z lat 1929–1935.
 „Безбожник” [„Bezbożnik”] 1937/3.
 „Безвірник” [„Bezwirnyk”] 1924/6.

Bibliografia

- Bardileva Ū.P. 2011: *Antireligioznaâ propaganda na Evropejskom Severe Rossii po materialam žurnalov „Antireligioznik” i „Bezbożnik” (1925–1941 gg.)*, „Vestnik SPBGU”, ser. 2, vyp. 3, s. 42–49.
- Bryan F.E. 1992: *State efforts to undermine religious allegiances. Themes and arguments of anti-islamic propaganda during the Soviet period*, University of Illinois at Urbana-Champaign, Urbana, Illinois.
- Čučalin O.P. 2018: *Kiivs’ka êparhiâ v umovah vzaêmyn deržavi i Pravoslavnoï cerkvi (1920 – 1930-h rr.)*, kwalifikacyjna naukowa pracâ na pravah rukopisu, Umans’kij deržavnij pedagogičnij universitet imeni Pavla Tičini, Uman’.
- Daszkiewicz J. 1966: *Prasa polska na Ukrainie Radzieckiej. Zarys historyczno-bibliograficzny*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, nr 5(2), s. 84–137.
- Dębiński J. 2009: *Kościół katolicki na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, nr 92, s. 15–37.
- Doroš A.A. 2021: *Obraz pravoslavnogo svâčennoslužitelâ-renegata v sovsckoj antireligioznoj propagande v 1922–1923 gg.*, „Kaspijskij region: politika, ekonomika, kul’tura”, nr 3(68), s. 57–63.
- Dzięgiel E. 2016a: *Przymiotnik czerwoný w polskojęzycznej prasie wydawanej na Ukrainie sowieckiej w latach 20. i 30. XX wieku*, „Acta Baltico-Slavica”, vol. 40, s. 206–231.
- Dzięgiel E. 2016b: *Zmienne losy przymiotników sowiecki i radziecki w polskojęzycznej prasie wydawanej na Ukrainie sowieckiej w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku*, „Język Polski” XCVI, z. 4, s. 108–118.
- Dzięgiel E. 2017: *Polityka w zwierciadle języka – stalinizacja prasy polskojęzycznej wydawanej na Ukrainie sowieckiej na przełomie lat 20. i 30. XX wieku*, [w:] V. Patrâš (red.), *Sociokultúrne aspekty v slovanských jazykoch*, Vydavateľstvo Belianum, Univerzita Mateja Bela, Banská Bystrica, s. 51–62.
- Dzięgiel E. 2021: „Sierp”, „Młot”, „Trybuna Radziecka”: tytuły polskojęzycznej prasy wydawanej w międzywojennym ZSRR, „Acta Baltico-Slavica”, vol. 45, artykuł nr 2531.
- Dzięgiel E., Czarnecka K., Kowalska D.A., Yanushevska L. 2016: *Polskojęzyczna prasa na Ukrainie sowieckiej w latach 1918–1939. Przegląd tytułów i treści*, Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków.
- Dzięgiel E. (red.) 2016: *Prasa polskojęzyczna w początkach sowietyzacji Ukrainy. Wybór źródeł* (online: <https://prasapolukr.ijp.pan.pl/>, dostęp: 13 stycznia 2022).
- Gałecki Z., Kliza D. 1994: *Dlaczego pop stał się w języku polskim wyrazem obraźliwym?*, „Roczniki Humanistyczne” XLII, z. 6, s. 21–38.
- Graczykowska T. 2014: *Podgburek, łazik, sektant – leksykalne odzwierciedlenie wrogów państwa radzieckiego (na materiale z gazety „Trybuna Radziecka” z lat 1927–1938)*, „Acta Neophilologica” XVI, nr 1, s. 15–25.
- Graczykowska T. 2015: *O języku propagandy politycznej w prasie polskojęzycznej wydawanej w ZSRR w okresie międzywojennym (na materiale moskiewskiej „Trybuny Radzieckiej” i prasy na Białorusi Radzieckiej)*, [w:] W. Łysiak (red.), *Oblicza utopii, obłudy i zakłamania 3*, Eco, Poznań, s. 37–46.
- Graczykowska T. 2016: *Uwagi o sowietyzmach w polszczyźnie etnicznej i radzieckiej w dwudziestoleciu międzywojennym (na materiale Encyklopedycznego słownika wyrazów obcych. Pochodzenie wyrazów, wymowa, objaśnienia pojęć, skróty, przysłowia, cytaty Trzaski, Everta, Michalskiego i moskiewskiej „Trybuny Radzieckiej” z lat 1927–1938)*, „Acta Baltico-Slavica”, nr 40, s. 232–262.
- Graczykowska T. 2018: *Słownictwo „Trybuny Radzieckiej” wydawanej w Moskwie w latach 1927–1938*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Graczykowska T. 2019: *Uwagi o typach sowietyzmów w prasie polskiej wydawanej w Rosji Radzieckiej w okresie międzywojennym (na przykładzie „Trybuny Radzieckiej”)*, „Prace Językoznawcze”, t. 21, nr 1, s. 35–49.

- Graczykowska T. 2021: *Radzieckie ideologemy w prasie polskojęzycznej w ZSRR w okresie międzywojennym (na wybranych przykładach z „Trybuny Radzieckiej”)*, „Slavia Orientalis”, t. 70, nr 1, s. 155–165.
- Graczykowska T. 2022: Klecha, księżulek, opryszek w sutannie – uwagi o antyreligijnej polityce władz radzieckich wobec Kościoła katolickiego w okresie międzywojennym (na materiale moskiewskiej gazety „Trybuna Radziecka”), „Roczniki Humanistyczne”, t. 70, nr 7, s. 203–209.
- Grek-Pabisowa I., Ostrówska M., Biesiadowska-Magdziarz B. 2008: *Język polski na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym. Polszczyzna pisana*, Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk (Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy), Warszawa.
- Kamińska-Szmał I. 2004: Propaganda, perswazja, manipulacja: próba uporządkowania pojęć, [w:] P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 13–27.
- Kieraś W., Kobyliński Ł. 2021: *Korpusomat – stan obecny i przyszłość projektu*, „Język Polski” CI, z. 2, s. 49–58.
- Kiškina A. 2021: *Antireligioznáa propaganda na stranicah žurnala „Bezbožnik”*, diplomová práce, Univerzita Karlova, Filozofická fakulta, Praha.
- Kosobudzka E. 2012: *Propaganda językowa jako narzędzie walki władz PRL z Kościołem katolickim na Lubelszczyźnie*, „Rocznik Lubelski” XXXVIII, s. 107–119.
- L. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa 1807–1814.
- Ławrynow D. 2022: *Kreowanie negatywnego obrazu instytucji religijnych w polskojęzycznej propagandzie radzieckiej okresu międzywojennego (na podstawie czasopisma „Bezbożnik Wojujący”)*, „LingVaria”, t. 17, nr 2(34), s. 129–140.
- Masenko L. 2017: *Mova radáns’kogo totalitarizmu*, TOV Vydavnyctvo „Klio”, Kiiv.
- Myśliński J. 1972: *Prasa w języku polskim na Białorusi Radzieckiej 1921–1941 (charakterystyka bibliograficzna i przegląd zawartości)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, nr 11(1), s. 97–116.
- Novoselov A.L., Saľnikova A. 2020: Pop s kulakom svarganili „čudo”. *Antireligioznáa propaganda na stranicah detskogo žurnala „Ŭnyye bezbožniki”*, „Sovremennáa naučnáa mysl. Naučnyj žurnal istorii, ekonomiki i prava”, nr 2, s. 80–86.
- Puzynina J. 1992: *Język wartości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Rutkowski K. 2006: *O wyrażeniu служителькульту в języку росyjskim okresu radzieckiego*, „Prace Językoznawcze” VIII, s. 41–48.
- Sidorčuk I.V., Sosnickij D.A. 2018: *Památ’ o dopetrovskoj Rusi v soveckoj antireligioznoj periodike (1920-e – načalo 1930-h gg.)*, „Meždunarodnyj naučno-issledovatel’skij žurnal”, nr 9(75), část’ 2, s. 71–74.
- Sierocka K. 1968: *Polonia radziecka 1917–1939*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa (t. 1–34), K. Mrowcewicz (t. 35–39), t. 1–22, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1994, t. 23–39, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1995–2021.
- Stykalin S.I., Kremenskaá I. 1963: *Sovetskaá satiričeskaá pečat’ 1917–1963*, Gosudarstvennoe izdatel’stvo političeskoj literatury, Moskva.
- sw: *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1900–1927.
- Swil: *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz i in., t. 1–2, wyd. staraniem i kosztem M. Orgelbranda, Wilno 1861.
- Szczepaniak J. 2017: *Wartościowanie jako praktyka komunikacyjna (na przykładzie tekstów prasowych z dziedziny gospodarki i ekonomii)*, „LingVaria”, nr 2(24), s. 57–69.
- Treťakova D.V. 2017: *Religioznoe, sekulárnoe i poliitičeski obuslovlennoe v razvitii semantyki slova pop v russkom ázyke*, „Političeskaá lingvistika”, nr 6(66), s. 205–211.
- Vološyna O.I. 2020: *Vizualizaciá obrazu voroga v antireligijnij kompanii na teritorii radáns’koj Ukraïni v mižvoënnij period Berdáns’kij deržavnij pedagogičnij universitet, Berdáns’k.*
- Weiss D. 2008: *Parazyty, padal’, musor. Obraz vraga v soveckoy propagande*, „Političeskaá lingvistika”, nr 1(24), pereg. L.V. Bykov, s. 16–22.
- Ėvsėeva T. 2004: *Diál’nist’ spilki „vojovničih bezvirkiv” Ukraïni pidčas sucinoj kolektivizacii 1929–1933 rr.*, „Problemi Istorii Ukraïni: fakti, sudženná, pošuki”, nr 11, s. 303–331.

Summary

Linguistic image of clergy in the “Bezbożnik Wojujący” magazine (Moscow, 1929–1935)

Keywords: anti-religious propaganda, Polish press in Soviet Union, magazine “Bezbożnik Wojujący”, linguistic image, interwar Poland.

The main issue discussed in this article is a linguistic image of clergy in Polish-language Soviet magazine “Bezbożnik Wojujący”. This magazine was published in Moscow between 1929 and 1935, and its main goal was anti-religious atheist propaganda in national minority communities. One of the objects of pejorativization were clergy of all confessions. Soviet propaganda considered them to be ‘class enemies’, representative of ‘old’ imperial world. The article reconstructs the linguistic image of clergy and answers the question of what was the propaganda image in the researched sources. It shows the mechanisms of the propaganda creation.